

## Przeglądy i komentarze

### „ROCZNIK JELENIOGÓRSKI”

W okresie powojennym Dolny Śląsk doczekał się wielu regionalnych periodyków naukowych i popularnonaukowych. Oczywiście najwięcej z nich ukazywało się we Wrocławiu, ale i pozostałe miasta tej dzielnicy mają się czym pochwalić. Wymienić tu wypada „Rocznik Kłodzki” ukazujący się od 1948 r., którego tom 3 z 1953 r. nosił już tytuł „Rocznik Ziemi Kłodzkiej”; „Szkice Legnickie” wydawane od 1962 r., posiadające dziś 22 tomy; „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej” ukazujące się od 1985 r.; „Rocznik Świdnicki” wydawany od 1973 r. (do dziś 29 tomów); „Rocznik Dzierżoniowski” publikowany od 1995 r.; „Kronikę Wałbrzyską” wychodząca od 1979 r. (do dziś 9 tomów), czy też Prace Naukowe Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego, ukazujące się od 1973 r. i inne<sup>1</sup>. Jednak, choć nie najstarszy, największą rangę zdobył, najregularniej jak dotąd z nich wszystkich ukazujący się „Rocznik Jeleniogórski”.

Przyczyn wysokiego poziomu, jak i regularności ukazywania się „Rocznika Jeleniogórskiego” można się dopatrywać w przychylnym przez lata klimacie dla tego wydawnictwa, panującym wśród lokalnych władz i społeczności oraz w tradycjach wydawniczych stolicy Karkonoszy. W okresie powojennym Jelenia Góra stanowiła na Dolnym Śląsku drugi po Wrocławiu ośrodek wydawnictw naukowych i popularnonaukowych. Pierwsze tego typu publikacje ukazały się tutaj już w latach czterdziestych. Najstarszym był miesięcznik, a od 1947 r. kwartalnik – „Nauka i Sztuka”, którego pierwszy numer ukazał się już w październiku 1945 r. Stwierdzano później, iż był on „pierwszym po wojnie poważnym pismem naukowym w Polsce”<sup>2</sup>. Było to pismo ogólnokrajowe o tematyce głównie literackiej, filozoficznej i historycznej, a jako miejsce wydania, obok Jeleniej Góry, wymieniano także Warszawę i Kraków (potem zamieniony na Wrocław). Jego twórcą, a zarazem pierwszym redaktorem, był mieszkający wówczas w Jeleniej Górze prof. Stefan Maria Kuczyński. Tenże stał się również inicjatorem powołania do życia innego miesięcznika, noszącego tytuł „Śląsk”. Było to pismo ogólnopolskie, ale o tematyce regionalnej, mające służyć „ujawnianiu polskości oraz ukazywaniu polskiej współczesności Śląska”<sup>3</sup>. Jego pierwszy numer ukazał się w marcu 1946 r., ostatni zaś w lipcu 1948 r. O zamknięciu obydwu pism zdecydowała przede wszystkim centralizacja życia kulturalnego, jak również trudności redakcyjne<sup>4</sup>. Doprowadziły one do tego, iż przez ponad 10 lat, pomimo kilku prób, nie udawało się w Jeleniej Górze powołać do życia poważnego pisma regionalnego. Zmiany nastąpiły

<sup>1</sup> Proces powstawania kolejnych tytułów można prześledzić na podstawie: J. Glensk, *Diariusz prasy polskiej na Śląsku*, t. 2, 1945-1989, Opole 1994, 295 ss. Niestety, praca ta nie dostrzega bardzo istotnych periodyków, jak „Kronika Wałbrzyska”, „Rocznik Świdnicki” czy „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej”.

<sup>2</sup> J. Albin, *Życie kulturalne Jeleniej Góry w latach 1945-1949*, „Rocznik Jeleniogórski” (dalej cyt.: „RJ”), t. 6, 1968, s. 24. Patrz też: L. Miller, *Prasa regionu jeleniogórskiego w latach 1945-1958*, „RJ” t. 21, 1983, s. 147.

<sup>3</sup> J. Albin, *op. cit.*, s. 25.

<sup>4</sup> Tamże, s. 27 i 31.

dopiero po „odwilży” 1956 r. i aktywizacji społeczeństwa lokalnego, czego wyrazem stały się słynne „Tezy Jeleniogórskie”, ogłoszone z końcem 1958 r., zakładające m.in. rozwój kultury<sup>5</sup>.

Inicjatywa stworzenia pisma, które w sposób bardziej naukowy i dogłębny mogłoby zajmować się rozmaitymi przejawami życia regionalnego, niż było to możliwe przy wykorzystaniu dzienników i tygodników, zrodziła się w wśród członków Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Jeleniogórskiej i współpracowników lokalnego tygodnika „Nowiny Jeleniogórskie”, który ukazywał się od 1958 r. Kilkakrotnie przymiarki do wydania takiego pisma przyniosły rezultat dopiero w momencie, gdy znalazły poparcie miejscowego Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jak i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze. PPRN zdecydowało się finansować całe przedsięwzięcie. Do wspierania publikacji przyczynił się również Zarząd Powiatowy Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich (widniejący jako współwydawca do 1970 r.) oraz Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (współpracujące do 1986 r.), zajmujące się techniczną stroną przedsięwzięcia. Redagowanie „Rocznika” powierzone zostało jego inicjatorom, czyli Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Jeleniogórskiej (TPZJG)<sup>6</sup>. W 1978 r., w wyniku zmian administracyjnych i wskutek powstania innych towarzystw społeczno-kulturalnych w regionie, TPZJG zmuszone zostało do zmiany swojej nazwy na Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry, która obowiązuje do dziś<sup>7</sup>.

Pierwszy tom „Rocznika Jeleniogórskiego” ukazał się we wrześniu 1963 r. Cele nowego periodyku wymienione zostały we wstępie *Od Redakcji*, w którym czytamy m.in.: „Najogólniejszym celem ‘Rocznika’ jest umacnianie więzi mieszkańców Kotliny Jeleniogórskiej z tym skrawkiem Polski, na którym żyją i pracują, poprzez pełniejsze poznanie jego przeszłości, teraźniejszości i perspektyw rozwoju we wszystkich przejawach życia społecznego. Sądzimy, że tylko na gruncie tego poznania rozwinąć się mogą w pełni twórcze siły patriotyzmu lokalnego”<sup>8</sup>. Założenia te były realizowane w praktyce przez wszystkie późniejsze zespoły redakcyjne.

W skład pierwszego zespołu redakcyjnego weszli: Tadeusz Dyduch (nauczyciel tutejszego liceum), Henryk Jonek (sekretarz redakcji „Nowin Jeleniogórskich”), Zbislaw Michniewicz (dyrektor Muzeum Regionalnego) i Kazimierz Wagner (dziennikarz „Nowin Jeleniogórskich”) pełniący funkcję redaktora całości. Redakcja mieściła się wówczas przy ul. Żeromskiego 9 w Jeleniej Górze, by wkrótce przenieść się do obecnej siedziby Towarzystwa, a mianowicie na ul. Bartka Zwycięzcy 1.

Kazimierz Wagner, główny inicjator pisma, był zarazem pierwszym redaktorem „Rocznika”. Jednak funkcję redaktora pełnił krótko. W 1964 r. musiał z niej zrezygnować z powodu śmiertelnej choroby. Wówczas to, od tomu trzeciego, funkcję redaktora „Rocznika Jeleniogórskiego” objął dr Stanisław Bernatt<sup>9</sup>, stale współpracujący z „Nowinami Jeleniogórskimi” i będący jednocześnie członkiem kolegium redakcyjnego. Osobowość Bernatta odbiła się bardzo silnie na kolejnych 12 tomach „Rocznika”, które redagował. W jednym z listów do autorów pisał: „dążeniem moim jest, by uczynić wszystko, co możliwe, by artykuły w ‘Roczniku Jeleniogórskim’ miały rumieńce życia i przyczyniały się do rozwoju Ziemi Jeleniogórskiej”<sup>10</sup>. Czytał więc nie tylko dokładnie wszystkie teksty, ale i zmuszał ich autorów nierzadko do dodatkowych poszukiwań i wyjaśnień kwestii, które czytelnikom, w jego ocenie, wydać by się mogły niedostatecznie naświetlone. Nierzadko sam zdobywał i podsuwał autorom właściwe źródła, uzupełniające ich prace. Bardzo dbał o dobór materiału ilustracyjnego, doprowadzając w uzasadnionych przypadkach do wydawania np. specjalnych wkładek, których opracowanie i publikacja wymagały wówczas niezwykle dużo pracy, a przede wszystkim zachodu i samozaparcia, jak choćby tej z próbkami tkanin lnianych, produkowanych przez DZPL „Orzeł”

<sup>5</sup> *Jelenia Góra. Zarys rozwoju miasta*, red. Z. Kwaśny, Wrocław 1989, s. 269.

<sup>6</sup> Tamże, s. 434, 474.

<sup>7</sup> M. Jarmolukowa, *Trzydzieści lat sympatii dla miasta*, „RJ” t. 25/26, 1987/1988, s. 264-265.

<sup>8</sup> *Od Redakcji*, „RJ” t. 1, 1963, s. 5.

<sup>9</sup> M. Jarmolukowa, *op. cit.*, s. 265-266.

<sup>10</sup> R. K. Mazurski, *Szkic do portretu Stanisława Bernatta*, „RJ” t. 21, 1983, s. 173.

w Mysłakowicach<sup>11</sup>. Stanisław Bernatt zrezygnował z redagowania „Rocznika” w 1976 r. z powodu złego stanu zdrowia, mając już 77 lat.

Kolejny okres był mniej stabilny dla redakcji „Rocznika”. Tomy z lat 1976-1978 zredagował doświadczony dziennikarz tygodnika „Nowiny Jeleniogórskie” Borys Jarmoluk. Następnie na stanowisku zastąpił go kolega z tygodnika, młody dziennikarz Stanisław Lejda, który zredagował tomy z lat 1979-1981. Pozostał on nadal w zespole redakcyjnym „Rocznika”, którym od 1982 r. zaczął kierować następny dziennikarz Zbigniew Kilar, pozostający na stanowisku do wydania tomu z roku 1986. Dwa kolejne tomy z lat 1987/1988 (podwójny numer) i 1989 zredagowało dwóch dziennikarzy „Nowin Jeleniogórskich”: Stanisław Lejda i Wiesław Wereszczyński. Po 1989 r. nadszedł kryzys w działalności Towarzystwa i wydawanego przez nie „Rocznika”. W latach 1990-1993 praktycznie zamarta aktywność członków. Nie udawało się pozyskać funduszy na kolejne tomy. Dopiero w 1994 r., pod redakcją ówczesnego prezesa TPJG dra Mariana Iwanka, wydano następny 28 tom „Rocznika Jeleniogórskiego”. Jednak na kolejny tom trzeba było czekać aż trzy lata. Nowy Zarząd Towarzystwa postanowił wznowić wydawanie „Rocznika”. Zespół redakcyjny wyłonił początkowo na redaktora dra Jana R. Sielezina, który jednak zrezygnował i ostatecznie tom 29 na rok 1997 ukazał się pod redakcją zespołową. Podobnie stało się i z kolejnym, 30 tomem na rok 1998. Faktyczna odpowiedzialność redakcyjna spoczywała jednak w tym czasie na piszącym te słowa. Formalnie zostało to zaznaczone dopiero w tomie 31 na rok 1999 i w kolejnych na rok 2000 i 2001, który jak dotąd jest ostatnim tomem „Rocznika Jeleniogórskiego”.

Jak widać „Rocznik Jeleniogórski” przez większą część swego istnienia (lata 1963-1989) redagowany był przez dziennikarzy lub osoby bardzo mocno związane z „Nowinami Jeleniogórskimi”. Powiązanie regionalnego tygodnika z regionalnym rocznikiem było czymś naturalnym i oczywistym. Oba pisma też doskonale się uzupełniały. Niestety, zaszcze po 1989 r. zmiany polityczne, społeczne i własnościowe (w odniesieniu do „Nowin”), jak również znaczna wymiana pokoleń dziennikarzy jeleniogórskich sprawiły, iż wzajemne drogi obydwu pism rozeszły się.

„Nowiny Jeleniogórskie” nigdy nie były pismem ilustrującym dorobek tylko jednej dziedziny wiedzy czy gałęzi nauki. Zamieszczane w nich artykuły poruszały najrozmaitsze zagadnienia, dotyczące spraw regionalnych. Początkowo ograniczano się w tym względzie do Kotliny Jeleniogórskiej i jej najbliższego otoczenia, więc przede wszystkim Karkonoszy. Od 1975 r., gdy Jelenia Góra stała się stolicą województwa, „Rocznik Jeleniogórski” objął swoimi zainteresowaniami cały jego obszar. Tak było do 1998 r., gdy województwo zostało zlikwidowane. Pociągnęło to za sobą również korektę terytorialnych zainteresowań redakcji „Rocznika”. Zdecydowano się, iż podstawowa tematyka poruszanych w nim zagadnień dotyczyć będzie obszaru Sudetów Zachodnich i ich otoczenia, a więc powiatów Jeleniogórskiego, kamiennogórskiego i lwóweckiego z obszarami przyległymi, a także całych Karkonoszy, łącznie z częścią czeską. Gwarantowało to prezentację wielu tematów na szerokim tle całego obszaru.

„Rocznik Jeleniogórski” od początku swego istnienia posiadał pewne stałe działy. Niewątpliwie najważniejszym i najbardziej cennym z nich stała się „Kronika Jeleniogórska”, redagowana przez długoletniego dyrektora miejscowego archiwum państwowego – Czesława Margasa. W pierwszym tomie „Rocznika” rozpoczął on równoległe publikowanie dwóch kronik: bieżącej począwszy od 1961 r. oraz retrospektywnej, rozpoczynającej się w maju 1945 r. W kolejnych tomach ukazywały się dalsze kroniki za lata sześćdziesiąte i czterdzieste aż do tomu 13 za rok 1975, w którym zakończono druk kronik retrospektywnych, a pozostała jedynie kronika bieżąca. Od tego momentu objęła ona też już całe województwo jeleniogórskie. W tomie 19, w którym znalazła się kronika za rok 1979, odstąpiono od dotychczasowej jej formuły, czyli prezentacji wydarzeń w podziale na zagadnienia (np. ludność, partie polityczne, administracja, kultura itp.), przechodząc do układu chronologicznego. Zmiana ta stała się m.in. powodem zrezygnowania z funkcji „kronikarza” Czesława Margasa, którego od tomu 20 zastąpiła

<sup>11</sup> Wkładka zawierała 8 próbek tkanin, umieszczonych na specjalnej wklejce. Uzupełniała ona treść artykułu B. Sokołowskiej i S. Bernatta, *Mysłakowice – ośrodek przemysłu Iniarckiego*, „RJ” t. 7, 1969, s. 78-83.

Maria Jarmoluk. Czesław Margas podjął się ponownego prowadzenia kroniki dopiero od tomu 28, redagując ją za rok 1992 i kontynuując tę pracę do chwili obecnej. Kronika stała się najbardziej wykorzystywaną stałą częścią „Rocznika Jeleniogórskiego”.

Drugim stałym elementem zamieszczanym w „Roczniku” była bibliografia jeleniogórska, redagowana w odniesieniu do powiatu głównie przez Edwarda Zycha, a po objęciu nią województwa jeleniogórskiego m.in. przez Janinę Szkutnicką (od 1978). Ostatnia bibliografia województwa jeleniogórskiego, obejmująca lata 1988-1990, opracowana przez Halinę Majewską i Ewę Tobis, ukazała się w 28 tomie „Rocznika” za rok 1994. Od tego momentu, głównie z powodów finansowych (brak środków na opłacenie honorarium), bibliografia się nie ukazuje. Zamiast niej wprowadzono do „Rocznika” dział recenzji i omówień, który spotkał się z dużym zainteresowaniem czytelników. W „Roczniku” w latach 1966-1977 ukazywała się też bibliografia prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych dotyczących regionu jeleniogórskiego, która informowała o aktualnym stanie i kierunkach badań regionalnych, prowadzonych głównie na uczelniach wrocławskich, a potem i jeleniogórskiej filii Akademii Ekonomicznej.

Niezmienny pozostaje w „Roczniku” dział poświęcony osobom zmarłym. Zamieszcza się w nim biogramy i wspomnienia dotyczące osób szczególnie zasłużonych dla regionu, których dorobek nie powinien ulec zapomnieniu. Nekrologi pojawiły się w „Roczniku” od tomu 8 z 1970 r.

Podstawę „Rocznika” stanowią i stanowiły zawsze artykuły. Ich tematyka była różnorodna. Od historycznej poprzez historię sztuki, etnografię, geografę, ochronę przyrody, biografistykę po turystykę. Wykaz artykułów publikowanych w „Roczniku” na przestrzeni lat 1963-1982 znalazł się w 21 tomie tego periodyku<sup>12</sup>. Bardzo dużo miejsca, przynajmniej w pierwszych latach istnienia pisma, zajmowały artykuły poświęcone aktualnym zagadnieniom społecznym i gospodarczym regionu jeleniogórskiego. We wszystkich dotychczasowych tomach „Rocznika” ukazało się łącznie 326 różnego rodzaju studiów (nie licząc stałych pozycji), co daje przeciętną 10 artykułów na tom. Zauważyć jednak należy, iż liczba artykułów, wahających się do 1994 r. pomiędzy 6 a 11, począwszy od tomu 29 z 1997 r. wzrosła do kilkunastu na tom.

Autorami tekstów zamieszczanych w „Roczniku Jeleniogórskim” byli głównie badacze z miasta i regionu, którzy dzięki temu periodykowi mogli rozwijać swoje prace badawcze, a także uzyskiwać możliwość publikacji, które pomagały im w zdobywaniu kolejnych stopni naukowych. Od początku jednak spora grupa autorów pochodziła spoza Jeleniej Góry. Przede wszystkim z uczelni Wrocławia, ale i Krakowa, Warszawy, Poznania. Ich prace wносиły nowe, często szersze spojrzenie na lokalne problemy. W „Roczniku” publikowali również autorzy zagraniczni – z Czech, Chorwacji i Niemiec<sup>13</sup>. Jednak dopiero od tomu 29 z 1997 r. w „Roczniku” wprowadzono tłumaczenia tytułów prezentowanych tam artykułów na język czeski i niemiecki, a od następnego tomu (30), również streszczenia w obu tych językach prezentowanych materiałów. Stał się więc „Rocznik Jeleniogórski” jedynym dolnośląskim periodykiem regionalnym, którego zawartość została tak bardzo przybliżona czytelnikom krajów ościennych.

Oprócz zwyczajnych wydań „Rocznika Jeleniogórskiego” zdarzały się też do niego specjalne dodatki. Pierwszym była wkładka opracowana przez Urząd Statystyczny, stanowiąca swego rodzaju „rocznik statystyczny” ówczesnego powiatu jeleniogórskiego. Rzecz ta spotkała się z dużym zainteresowaniem odbiorców<sup>14</sup>. Zupełnie odrębną publikacją był natomiast poemat *Sudety* Bogusza Zygmunta Stęczyńskiego, prawdziwy „hit”, który do dziś jest bardzo poszukiwaną pozycją wydawniczą<sup>15</sup>. Ostatnim

<sup>12</sup> Indeks publikacji zamieszczonych w kolejnych dwudziestu edycjach „Rocznika Jeleniogórskiego” (oprac. M. Jarmolukowa), „RJ” t. 21, 1983, s. 209-216.

<sup>13</sup> Faktycznie z Czechosłowacji, Jugosławii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jiří Moulis zaprezentował czeskie miasto Liberec (t. 6), Jakša Miličić chorwacki Split (t. 7), zaś Werner Dietrich niemieckie Górlitz (t. 9). Rainer Sachs przedstawił dwóch świdnickich rzeźbiarzy, działających m.in. w Cieplicach Śląskich (t. 32).

<sup>14</sup> J. Wirski, *Region w liczbach – 39 tablic statystycznych*, „RJ” t. 5, 1967.

<sup>15</sup> B. Z. Stęczyński, *Sudety jako dalszy ciąg poematu Tatry przez ... autora Okolic Galicji*, z rękopisu do druku podał i wstępem opatrzył J. Kolbuszewski, Jelenia Góra-Wrocław 1981 (dodatek specjalny do „RJ” t. 19, 1981), 134 ss.

dotądkiem stał się zbiór wspomnień Pionierów Jeleniej Góry, wydany z okazji 40-lecia „odzyskania Ziemi Zachodnich”<sup>16</sup>.

„Rocznik Jeleniogórski” od początku swego istnienia był powszechnie dostrzegany w szerokich kręgach naukowych i krajoznawczych. Świadczy o tym wiele recenzji, które ukazały się w periodykach ogólnopolskich, takich jak: „Odra”<sup>17</sup>, „Wierchy”<sup>18</sup>, „Problemy”<sup>19</sup>, „Czasopismo Geograficzne”<sup>20</sup>, „Poznaj Świat”<sup>21</sup>, „Wszechświat”<sup>22</sup>, „Ziemia”<sup>23</sup>, „Życie Literackie”<sup>24</sup>, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”<sup>25</sup>, Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”<sup>26</sup> i inne<sup>27</sup>. Bardzo często omawiano jego zawartość na stronach lokalnego tygodnika „Nowiny Jeleniogórskie”, a także wrocławskich dzienników: „Gazeta Robotnicza”, „Słowo Polskie” i „Wieczór Wrocławia”<sup>28</sup>. Jeleniogórski periodyk dostrzegany był również poza granicami kraju, w tym przede wszystkim w Czechosłowacji<sup>29</sup>, gdzie niektóre zagadnienia poruszane w „Roczniku”, jak na przykład onomastyka, omawiane były szerzej<sup>30</sup>.

Materiały zamieszczane w „Roczniku Jeleniogórskim” były też wielokrotnie wykorzystywane w licznych opracowaniach naukowych. Jednym z najwymowniejszych przykładów w tej dziedzinie stała się monografia miasta, wydana przez Ossolineum w 1989 r.<sup>31</sup>

Wydawanie „Rocznika Jeleniogórskiego” oparte było do 1989 r. na stałej dotacji władz lokalnych, początkowo Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze, potem zaś Urzędu Miejskiego i Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze. W 1990 r. zabrakło tych dotacji. Do tego momentu problemem dla „Rocznika” nie były nigdy pieniądze na wydanie kolejnego tomu, ale „załatwienie” papieru, uzyskanie odpowiedniej zgody cenzury, „zaklepanie” sobie miejsca i terminu na maszynie drukarskiej itp. Od 1990 r. problemy techniczne i materiałowe zniknęły, pojawiły się za to kłopoty finansowe. W 1994 r. udało się wydać 28 tom „Rocznika” dzięki wsparciu władz miejskich Jeleniej Góry i kilku tutejszych zakładów pracy. Była to jednak jednorazowa dotacja. Kolejne tomy ukazały się dzięki

<sup>16</sup> *Wspomnienia Pionierów*, Wrocław 1985, dodatek do: „RJ” t. 23, 1985, 79 ss.

<sup>17</sup> I. Rutkiewicz, *Spod znaku Rzepióra*, „Odra” 1964, nr 3, s. 80-81 (rec. t. 1).

<sup>18</sup> S. Berezowski, „Wierchy” R. 33, 1964, s. 277 (rec. t. 1); tenże, tamże, R. 36, 1967, s. 295-296 (rec. t. 5); tenże, tamże, R. 38, 1970, s. 343-344 (rec. t. 7); J. Czosnyka, tamże, R. 51, 1982 (1984), s. 404-406 (rec. t. 19); P. Radwan, tamże, R. 50, 1981 (1983), s. 396-397 (rec. t. 17 i 18).

<sup>19</sup> T. Kowalska, „Problemy” 1966, nr 12, s. 765 (rec. t. 4).

<sup>20</sup> Z. Brocki, „Czasopismo Geograficzne” t. 39, 1968, nr 4, s. 453-454 (rec. t. 4 i 5).

<sup>21</sup> K. R. Mazurski, „Poznaj Świat” 1969, nr 4, s. 46 (rec. t. 6); *Nie ma spokoju pod Karkonoszami*, tamże, 1969, nr 12 (rec. t. 7).

<sup>22</sup> KRM, „Wszechświat” 1970, nr 1, s. 55 (rec. t. 7); K. R. Mazurski, tamże, 1971, nr 2, s. 53 (rec. t. 8); tenże, tamże, 1976, nr 6, s. 166-167 (rec. t. 13).

<sup>23</sup> Z. Brocki, „Ziemia” 1968 (1970), s. 353-354 (rec. t. 4 i 5).

<sup>24</sup> M. A. Styks, *Rocznik Jeleniogórski*, „Życie Literackie” 1974, nr 50, s. 2.

<sup>25</sup> Z. Brocki, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1976, nr 2, s. 345-346 (rec. t. 13).

<sup>26</sup> E. Kościk, „Sobótka” R. 34, 1979, nr 4, s. 589 (rec. t. 16); też, tamże, R. 40, 1985, nr 1, s. 182-183 (rec. t. 21); P. Pregiel, tamże, R. 54, 1999, nr 4, s. 560-561 (rec. t. 30).

<sup>27</sup> Np.: *Cenne wydawnictwo regionalne*, „Ilustrowany Kurier Polski” R. 26, 1970, nr 3, s. 45 (rec. t. 8); *Wszystko o Ziemi Jeleniogórskiej*, „Kurier Polski” 12 XI 1974; J. Czosnyka, *Cenne wydawnictwo regionalne*, „Zielony Sztandar” 7 XII 1975.

<sup>28</sup> Patrz m.in.: *Bibliografia jeleniogórska*, zamieszczana w poszczególnych tomach „Rocznika Jeleniogórskiego”.

<sup>29</sup> V. Wolf, „Slezský sborník” 1971, č. 4, s. 438-439 (rec. t. 18); tenże, tamże, 1973, č. 2, s. 145-146 (rec. t. 10); tenże, tamże, 1974, č. 3, s. 229 (rec. t. 11); tenże, tamże, 1975 (rec. t. 12); tenże, tamże, 1977, č. 2, s. 156 (rec. t. 14); tenże, tamże, 1979, č. 2, s. 158 (rec. t. 16); tenże, tamże, 1977, č. 2, s. 156 (rec. t. 14); tenże, tamże, 1978, č. 3, s. 232-233 (rec. t. 15); tenże, tamże, 1984, č. 3, s. 236 (rec. t. 19); tenże, tamże, 1985, č. 1, s. 70-71 (rec. t. 20 i 21); tenże, tamże, 1986, č. 4, s. 305-306 (rec. t. 23); tenże, tamże, 1989, č. 3, s. 234 (rec. t. 24); [ąg], tamże, 1980, č. 2, s. 151-152 (rec. t. 14); „Zpravodaj Mistopisne Komise ČSAV” 1974 (1975), č. 2, s. 259 (rec. t. 12).

<sup>30</sup> V. Wolf, *Onomastická problematika v Roczniku Jeleniogórskim 1963-1970*, „Zpravodaj Mistopisne Komise ČSAV” R. 15, 1971, č. 3/4, s. 536-537.

<sup>31</sup> *Jelenia Góra. Zarys dziejów ...*, 522 ss.

sponsorom<sup>32</sup>, całkowicie społecznej pracy członków redakcji i zrzeczeniu się honorariów przez wszystkich autorów tekstów, a także przy sporej pomocy prezydentów Jeleniej Góry: Zofii Czernow i Józefa Kusiaka. Niestety, w 2001 r. Zarząd Miasta z powodu braku środków znacznie ograniczył dotację do „Rocznika Jeleniogórskiego”. Pomimo tych problemów, obecnej redakcji, jak i zapewne kolejnym pokoleniom jeleniogórczan, z pewnością nie zabraknie wytrwałości i zaangażowania nakierowanych na kontynuację dzieła, które głęboko wrosło w kulturę i naukę miasta i regionu, dokumentując dokonania jego mieszkańców, wytyczając kierunki badań, promując je w kraju i za granicą.

IVO LABOREWICZ  
Jelenia Góra

### „PRZYRODA SUDETÓW ZACHODNICH”

Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze-Cieplicach znane jest wielu miłośnikom przyrody i turystom z największej w Polsce wystawy stałej poświęconej ptakom. Stąd często potocznie nazywane jest muzeum ptaków lub muzeum ornitologicznym. Mało znana jest natomiast działalność merytoryczna muzeum – z niej bowiem mogą korzystać przede wszystkim mieszkańcy Jeleniej Góry. Muzeum od wielu lat organizuje kilka wystaw czasowych rocznie. Część z nich, ujęta w cykl prezentujący przyrodę poszczególnych części Sudetów Zachodnich, pokazywana jest również w szkołach, domach kultury i bibliotekach regionu. Dwa razy do roku organizowane są giełdy minerałów, a we wrześniu wystawa świeżych grzybów. Dużą popularnością cieszą się prelekcje ilustrowane przezroczami, do wygłaszania których zapraszani są pracownicy naukowcy różnych uczelni krajowych, głównie z Wrocławia, podróżnicy, goście z zagranicy. Od niedawna muzeum prowadzi też działalność wydawniczą.

Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze zatrudnia czterech pracowników merytorycznych: dwóch zoologów (ornitologia i teriologia), botanika-mikologa oraz geografa-geomorfologa. Prócz wypełniania zadań czysto muzealnych prowadzi oni obserwacje i badania terenowe. Ich efekty, jeśli były publikowane, to prócz mało dostępnych czasopism naukowych, przede wszystkim w lokalnych periodykach popularnych zdominowanych przez tematykę historyczną lub społeczną („Rocznik Jeleniogórski”, „Skarbiec Ducha Gór”, „Karkonosze”). Chęć podzielenia się swoimi obserwacjami i wynikami nieraz wieloletniej pracy w terenie oraz obserwowana na przykładzie zwiedzających muzeum powszechna niewiedza o otaczającej nas przyrodzie, a co za tym idzie konieczność edukacji przyrodniczej społeczeństwa na poziomie regionu, legły u podstaw podjęcia próby wydawania własnego czasopisma poświęconego przyrodzie naszego regionu – Sudetów Zachodnich. Pomysł zrodził się w gronie pracowników merytorycznych muzeum: Bożeny Gramsz, Czesława Narkiewicza, Reginy Podsadowskiej i niżej podpisanego przed ok. 5 laty. Do dziś stanowią oni zespół redakcyjny rocznika. Wszyscy wymienieni są też członkami działającego przy Muzeum Zachodniosudeckiego Towarzystwa Przyrodniczego, które podjęło się współuczestniczenia w przedsięwzięciu. Wydawanie rocznika możliwe jest dzięki wsparciu finansowemu Euroregionu Nysa i WFOŚ we Wrocławiu, pomocy prof. Willi Xylandera – dyrektora *Staatliches Museum für Naturkunde* w Görlitz (Niemcy) oraz dużemu zaangażowaniu zespołu redakcyjnego.

Zgodnie z deklaracją zawartą we wstępie do pierwszego tomu rocznika jest on „czasopismem o charakterze regionalnym, poświęconym florze, faunie, jak też przyrodzie nieożywionej” Sudetów Zachodnich w ich naturalnych granicach, a więc także na terenie Czech i Niemiec. Z tego powodu zamieszczane są w nim także artykuły przyrodników z obu tych krajów. Każdy artykuł publikowany jest w języku polskim, czeskim lub niemieckim. Towarzyszą mu streszczenia w dwóch pozostałych językach.

<sup>32</sup> Stały i duży udział w dofinansowaniu kolejnych tomów miało Muzeum Okręgowe w Jeleniej Górze, z kolei nieocenioną pomoc merytoryczną okazało Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze.